

## POSTANOWIENIE

21 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Anna Matczak

na rozprawie 21 lutego 2025 r. w Warszawie

na skutek skarg kasacyjnych Z.R. i Ś. w W. oraz U. i Z. w M. w Niemczech

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 23 marca 2021 r., I ACa 808/19 (I WSC 94/21, I WSC 103/21),

w sprawie z powództwa Z.R. i Ś. w W.

przeciwko U. i Z. w M. w Niemczech

przy udziale prokuratora

o ochronę dóbr osobistych,

**I. na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej zwraca się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z następującymi pytaniami prawnymi:**

**1. Czy art. 5 pkt 3 w związku z motywami 11 i 12 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE z 2001 r., L 12, s.1) należy interpretować w ten sposób, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych treściami zawartymi w utworze filmowym, sądom państwa członkowskiego, w którym miała miejsce emisja filmu, innego niż państwo, w którym film został wyprodukowany, przysługuje jurysdykcja krajowa do rozpoznania powództwa o:**

a) świadczenie niepieniężne zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, w tym nakazanie złożenia oświadczenia obejmującego przeprosiny w kanałach telewizyjnych, w których film został wyemitowany, bez względu na miejsce emisji, oraz na stronach internetowych, a także nakazanie umieszczania przed każdą emisją filmu, bez względu na jej miejsce, oświadczenia odpowiedniej treści lub

b) świadczenie pieniężne (zadośćuczynienie) zmierzające do naprawienia całości krzywdy poniesionej w związku z naruszeniem dobra osobistego, w tym związku z rozpowszechnianiem (emisją) filmu w innych państwach członkowskich,

przy uwzględnieniu, że:

- powodowie mają centrum interesów i miejsce zamieszkania (siedzibę) w tym państwie członkowskim,

- powodowie wiążą naruszenie swoich dóbr osobistych ze sposobem przedstawienia w filmie żołnierzy formacji wojskowej tego państwa członkowskiego ([...]), przy czym jeden z powodów jest byłym żołnierzem tej formacji wojskowej, a drugi stowarzyszeniem zrzeszającym byłych żołnierzy tej formacji wojskowej, którego celem statutowym jest w szczególności obrona pamięci, prawdy historycznej i godności tej formacji;

- treść filmu, w tym sposób przedstawienia żołnierzy wskazanej wyżej formacji wojskowej ([...]), ma w kontekście historycznym, kulturowym i społecznym obiektywnie istotną wagę na terytorium tego państwa członkowskiego?

2. w razie udzielenia odpowiedzi przeczącej na pytanie 1 - czy art. 5 pkt 3 w związku z motywami 11 i 12 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych treściami zawartymi w utworze filmowym, sądom państwa członkowskiego, w którym miała

miejsce emisja filmu, innego niż państwo, w którym film został wyprodukowany, przysługuje jurysdykcja krajowa do rozpoznania powództwa o:

a) świadczenie niepieniężne zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, do którego doszło z związku z emisją filmu na obszarze państwa członkowskiego, w którym wytoczono powództwo, w tym nakazanie przeprosin w tym państwie, a także nakazanie umieszczania przed każdą emisją filmu w tym państwie oświadczenia odpowiedniej treści lub

b) świadczenie pieniężne (zadośćuczynienie) zmierzające do naprawienia krzywdy poniesionej w związku z naruszeniem dobra osobistego w wyniku rozpowszechnienia (emisji) filmu w państwie członkowskim, w którym wytoczono powództwo?

przy uwzględnieniu, w razie potrzeby, okoliczności powołanych w pytaniu 1, tiret 1-3;

II. wnosi o zastosowanie trybu pilnego lub przyspieszonego;

III. zawiesza postępowanie kasacyjne (art. 177 § 1 pkt 3<sup>1</sup> k.p.c. *per analogiam*).

Grzegorz Misiurek

Paweł Grzegorzcyk

Dariusz Zawistowski

(K.G.)

## UZASADNIENIE

### Przedmiot postępowania i stanowisko Sądów obu instancji

Pozwem wniesionym w dniu 19 listopada 2023 r. przeciwko pozwanym U. (U.) i Z. (Z.) w M. (Republika Federalna Niemiec) powodowie Z.R. i Ś. z siedzibą w W. wystąpili z roszczeniami o naruszenie dóbr osobistych w związku

z niektórymi treściami przedstawionymi w filmie (serialu) pt. „[...]”, którego koproducentami są pozwani.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu powodowie domagali się:

1. zobowiązania pozwanych do złożenia odpowiedniego oświadczenia (przeprosin) w telewizji polskiej ([...]), przy czym tekst przeprosin powinien być odczytany przez lektora;
2. upoważnienia powodów - na podstawie art. 480 § 1 k.c. - do opublikowania przeprosin w przypadku braku publikacji w terminie;
3. zobowiązania pozwanych do złożenia odpowiedniego oświadczenia (przeprosin) w języku niemieckim na stronach internetowych: [...] i [...];
4. zobowiązania pozwanych do złożenia odpowiedniego oświadczenia (przeprosin) w pozostałych kanałach telewizyjnych, w których film był emitowany, tj. w telewizji niemieckiej ([...], [...], [...]), austriackiej ([...], [...]), norweskiej ([...]), hiszpańskiej ([...]), irlandzkiej ([...]) i holenderskiej ([...]), w języku właściwym dla danego kraju;
5. zobowiązania pozwanych do zaprzestania pokazywania w serialu znaku [...] (opaska z grafiką - skrótem [...], w której w środkowej części poziomo ułożone są barwy narodowe);
6. zobowiązania pozwanych do zaniechania naruszania dóbr osobistych powodów przez umieszczenie określonych napisów początkowych przed każdorazową emisją filmu pt. „[...]”, niezależnie od tego, gdzie emisja ta ma miejsce;
7. zobowiązania pozwanych, na zasadzie odpowiedzialności *in solidum*, do zapłaty na rzecz powoda Z.R. kwoty 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że serial pt. „[...]”, którego producentami byli Z. i U. (poprzednio T.) został wyemitowany w telewizji polskiej, a następnie w innych telewizjach wskazanych w pozwie. Ponadto serial był dostępny w Internecie na stronie T. i jest dostępny w serwisie Y. w całości i fragmentach. Zdaniem powodów, film ukazuje żołnierzy [...] jako antysemitów, nacjonalistów,

współpracujących z Niemcami w Holocauście, co narusza ich dobra osobiste, takie jak prawo do dumy narodowej, prawo do kultuwowania tożsamości narodowej, prawo do niezakłamanej historii, prawo do godności i dobrego imienia, a także prawo do znaku – symbolu [...].

Przed wdaniem się w spór pozwani podnieśli zarzut braku jurysdykcji krajowej sądów polskich, wskazując, że jurysdykcja krajowa przysługuje sądom niemieckim. Postanowieniem z dnia 18 lipca 2016 r., I C 2007/13, wydanym na podstawie art. 222 k.p.c., Sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w Krakowie – oddalił zarzut braku jurysdykcji krajowej sądów polskich, a postanowieniem z dnia 16 maja 2017 r., I ACz 701/17, Sąd drugiej instancji – Sąd Apelacyjny w Krakowie, oddalił zażalenie na to postanowienie.

Sąd Apelacyjny uznał, że jurysdykcja krajowa sądów polskich wynika z art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE z 2001 r., L 12, s. 1). Przyjął, powołując się na wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej – „Trybunał” lub „TSUE”) z dnia 7 marca 1995 r., C-68/93, *Fiona Shevill, Ixora Trading Inc., Chequepoint SARL i Chequepoint International Ltd przeciwko Presse Alliance SA* oraz z dnia 25 października 2011 r., C-509/09 i C-161/10 (sprawy połączone), *eDate Advertising GmbH przeciwko X i Olivier Martinez, Robert Martinez przeciwko MGN Limited*, że szkoda powodów polega na naruszeniu dóbr osobistych przez emisję zapowiedzi i elementów filmu. Emisja filmu miała miejsce m.in. w Polsce, a powód Z.R. obejrzał film w K.. W K. znajduje się jego centrum interesów życiowych, a ponadto nie ulega wątpliwości, że emisja filmu za granicą może wywołać skutek również w Polsce. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwani mieli także obiektywną możliwość przewidzenia, zważywszy na fabułę filmu, że powództwo może zostać wytoczone w Polsce, gdzie w przeszłości funkcjonowała [...].

Rozpoznając sprawę merytorycznie, w zakresie istotnym z punktu widzenia pytań prejudycjalnych, Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani wspólnie wyprodukowali serial pt. „[...]” (niem. „[...]”, ang. „[...]”), którego pierwsza emisja nastąpiła w

niemieckiej telewizji na kanale [...] w dniach 17-19 marca 2013 r. Pozwani są wyłącznymi podmiotami praw autorskich do tego serialu. Pozwani częściowo przenieśli na B. prawo eksploatacji serialu na określonych obszarach, a ponadto udzielili B., na okres 12 lat, wyłącznej licencji do dystrybucji praw do eksploatacji serialu na innych obszarach. Emisja serialu nastąpiła również w innych telewizjach europejskich – telewizji niemieckiej w kanale [...] i [...] oraz telewizji polskiej w kanale [...].

Powód Z.R. jest kapitanem Wojska Polskiego. Mając 16 lat został wywieziony do obozu Auschwitz-Birkenau, działał w Związku Walki Zbrojnej i był żołnierzem [...]. Uczestniczył w wielu akcjach ratowania, czy też ukrywania osób narodowości żydowskiej. Walczył podczas Powstania Warszawskiego. Po wojnie został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i skazany na karę 12 lat pozbawienia wolności za ukrywanie cichociemnego. Nigdy osobiście nie spotkał się z antysemickimi postawami żołnierzy [...]; jest również silnie zaangażowany w popularyzację pamięci o żołnierzach [...], jak również upamiętnienie wkładu Polaków w ratowanie ludności żydowskiej.

Powód Ś. jest stowarzyszeniem posiadającym osobowość prawną, zrzeszającym byłych żołnierzy [...]. Zgodnie ze statutem Ś., jego celem jest m.in. obrona godności, dobrego imienia i pamięci [...] oraz jej żołnierzy. Obecnie Ś. liczy ok. 5000 członków.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, wyrokiem z dnia 28 grudnia 2018 r., I C 2007/13, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w znacznej części, zarówno w odniesieniu do roszczeń niepieniężnych, jak i pieniężnych. W punkcie I wyroku Sąd Okręgowy zobowiązał każdego z pozwanych do umieszczenia odpowiedniego oświadczenia (przeprosin) w sposób i o treści określonej w sentencji wyroku, w telewizji polskiej ([...]), w języku polskim i telewizji niemieckiej, kanał [...], [...] i [...], w języku niemieckim; w pkt II upoważnił powodów do opublikowania przeprosin w razie braku publikacji w terminie, na warunkach określonych w pkt I wyroku; w pkt III zobowiązał pozwanych do umieszczenia przeprosin na własnych stronach internetowych w wersji niemieckiej o treści i w sposób wskazany w sentencji wyroku;

w pkt IV zobowiązał pozwanych do zaniechania działań naruszających dobra osobiste powodów przez umieszczenie napisów początkowych, dołączanych do serialu i wyświetlanych przed każdorazową emisją serialu, niezależnie od tego, gdzie ta emisja ma miejsce, w języku, w którym jest emitowany film – o treści i na warunkach określonych w sentencji; w pkt V zasądził od pozwanych *in solidum* kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda Z.R.; w pkt VI oddalił powództwo w pozostałej części i w pkt VII-IX orzekł o kosztach postępowania.

Na skutek apelacji obu stron, wyrokiem z dnia 23 marca 2021 r., Sąd Apelacyjny w Krakowie, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: I. zobowiązał każdego z pozwanych do umieszczenia przeprosin o treści określonej w sentencji, przy czym tekst przeprosin w całości powinien być odczytany przez lektora, w telewizji polskiej ([...]) w języku polskim i w telewizji niemieckiej kanał [...], [...] i [...] – w języku niemieckim, określając warunki techniczne złożenia oświadczenia; II. upoważnił powoda Ś., w przypadku braku opublikowania przeprosin w terminie i na warunkach określonych w pkt I, do ich opublikowania w telewizji polskiej ([...]); III. zobowiązał pozwanych do umieszczenia oświadczenia, o którym mowa w pkt I, na stronach internetowych w wersji niemieckiej, tj. [...] i [...], określając szczegóły techniczne tego oświadczenia. W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił powództwo Ś. i oddalił w całości powództwo Z.R.; oddalił również apelację pozwanych i powoda Ś. w pozostałej części, a apelację powoda Z.R. w całości.

Uzasadniając wyrok Sąd Apelacyjny przyjął, że fabuła filmu, w części omówionej bliżej w uzasadnieniu, narusza dobra osobiste obu powodów. W przypadku powoda Z.R. doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci tożsamości narodowej. Naruszenie to, zdaniem Sądu, nie było jednak bezprawne (art. 24 k.c.), ponieważ w tym zakresie stan wiedzy historycznej uprawniał pozwanych do przedstawienia spornych wątków filmu w taki, a nie inny sposób. Treść filmu, w tym sporne wątki, mieściła się w związku z tym w granicach wolności wypowiedzi twórczej (artystycznej). Nie doszło natomiast, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do naruszenia czci powoda Z.R. ze względu na brak łącznika indywidualizującego powoda jako osobę, której dotyczyły zniestrabiające sceny

filmu. Sąd Apelacyjny uzasadnił, że w przypadku znieślawiającego zarzutu pod adresem większej liczby zbiorowo określonych osób, osoba, która wchodzi w skład takiej zbiorowości, może domagać się ochrony swoich dóbr osobistych tylko wtedy, gdy jest możliwe stanowcze ustalenie, że znieślawiająca wypowiedź jej dotyczyła, nie wystarcza natomiast stwierdzenie przynależności do danej grupy. W okolicznościach sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie istniały żadne szczególne okoliczności, dla których przeciętny odbiorca filmu mógłby przedstawione w nim wątki zachowań żołnierzy [...] noszących rys jednoznacznie antysemicki przypisać również powodowi Z.R.. W konsekwencji powództwo Z.R. Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne w całości.

Odmienne Sąd Apelacyjny ocenił żądanie powoda Ś.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w odniesieniu do tego powoda doszło do naruszenia dobra osobistego związanego z dobrym imieniem tej organizacji i zrzeszonych w niej byłych żołnierzy [...]. Sąd zaakcentował, że w spornym serialu przypisano [...] rys jednoznacznie antysemicki, do czego nie uprawnia stan wiedzy historycznej, co wykraczało poza granice wolności wypowiedzi twórczej i naruszyło dobro osobiste Ś..

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyli powodowie i pozwani. Niezależnie od innych zarzutów skargi kasacyjnej, pozwani wskazali na nieważność postępowania wynikającą z rozpoznania sprawy mimo braku jurysdykcji krajowej sądów polskich (art. 1099 § 2 k.p.c. w związku z art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady (WE) z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, Dz. Urz. UE z 2001 r., L 12, s. 1 i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej – „EKPCz”).

### **Międzynarodowe przepisy prawa polskiego**

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 1061)

**Art. 23.**

Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

**Art. 24.**

§ 1. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

§ 2. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

[...]

**Art. 43.**

Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 1568)

**Art. 398<sup>13</sup>.**

§ 1. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

§ 2. W postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

[...]

#### **Art. 1099.**

§ 1. Brak jurysdykcji krajowej sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej sąd odrzuca pozew lub wniosek [...].

§ 2. Brak jurysdykcji krajowej stanowi przyczynę nieważności postępowania.

**Występując z pytaniami prejudycjalnymi na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

#### **Pytanie nr 1**

1. Zgodnie z art. 1099 k.p.c. brak jurysdykcji krajowej sądów polskich stanowi podstawę nieważności postępowania. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania, niezależnie od sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Nieważność postępowania Sąd Najwyższy rozważa przed przejściem do oceny innych zarzutów kasacyjnych dotyczących naruszenia prawa procesowego bądź prawa materialnego. Jeżeli Sąd Najwyższy stwierdzi, że doszło do nieważności postępowania wynikającej z braku jurysdykcji krajowej sądów polskich, obowiązany jest co do zasady uchylić w zaskarżonym zakresie wyrok sądu drugiej instancji, a także poprzedzający go wyrok sądu pierwszej instancji oraz odrzucić pozew (art. 398<sup>19</sup> w związku z art. 1099 § 1 zdanie drugie k.p.c.).

2. Stosownie do tego, przed przejściem do oceny dalszych zarzutów skarg kasacyjnych, Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie jest zobowiązany poddać kontroli, czy sądom polskim przysługiwała jurysdykcja krajowa do rozstrzygnięcia sprawy.
3. Ponieważ pozwani mają siedzibę w Niemczech, jurysdykcję krajową w sprawie, w której wytoczono powództwo, określa z pierwszeństwem wobec przepisów kodeksu postępowania cywilnego rozporządzenie Rady (WE) z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE z 2001 r., L 12, s. 1, dalej – „rozporządzenie nr 44/2001”) (art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001 w związku z art. 66 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, Dz. Urz. UE L 351, s. 1, dalej – „rozporządzenie nr 1215/2012”). Powodowie wywodzą jurysdykcję krajową sądów polskich z art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001, zgodnie z którym, jeżeli przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony albo roszczenie wynikające z takiego czynu, powództwo może być wytoczone przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę. Nie budzi wątpliwości, że zawarte w tym przepisie pojęcie „czyn niedozwolony” należy kwalifikować autonomicznie i obejmuje ono także naruszenie dóbr osobistych (zob. np. wyroki TSUE z dnia 7 marca 1995 r., C-68/93 i z dnia 25 października 2011 r., C-509/09 i C-161/10).
4. Wątpliwość występująca w niniejszej sprawie dotyczy natomiast interpretacji pojęcia „miejsce zdarzenia wyrządzającego szkodę” (art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001) w kontekście naruszenia dóbr osobistych treściami zawartymi w filmie (serialu) wyprodukowanym w Niemczech, gdzie pozwani mają również swoje miejsce zamieszkania (siedzibę) i

wyemitowanym m.in. w Polsce, a zatem w innym państwie członkowskim, w którym powodowie mają miejsce zamieszkania (siedzibę) i centrum swoich interesów.

5. Z utrwalonego orzecznictwa Trybunału wynika, że jeżeli zdarzenie wyrządzające szkodę obejmuje więcej niż jedno państwo członkowskie, jurysdykcja krajowa na podstawie art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 przysługuje zarówno sądom państwa, w którym doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, jak również sądom państwa, w którym szkoda się urzeczywistniła  
(zob. wyrok TSUE z dnia 30 listopada 1976 r., 21/76, *Handelskwekerij G. J. Bier BV przeciwko Mines de potasse d'Alsace SA*). Dotyczy to również czynów niedozwolonych polegających na naruszeniu dóbr osobistych (zob. wyroki TSUE z dnia 7 marca 1995 r., C-68/93, z dnia 25 października 2011 r., C-509/09 i C-161/10, z dnia 17 października 2017 r., C-194/16, *Bolagsupplysningen OÜ, Ingrid Ilsjan przeciwko Svensk Handel AB* i z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19, *Mittelbayerischer Verlag KG przeciwko SM*).
6. Granice jurysdykcji krajowej sądów państwa, w którym doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, i sądów państwa, w którym szkoda się urzeczywistniła, nie są takie same. O ile sądom państwa, w którym doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, podobnie jak sądom państwa miejsca zamieszkania pozwanego (art. 2 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001), przysługuje jurysdykcja krajowa w odniesieniu do całości szkody (krzywdy) spowodowanej naruszeniem dóbr osobistych, niezależnie od tego, gdzie szkoda ta wystąpiła (pełna lub nieograniczona jurysdykcja krajowa), o tyle jurysdykcja krajowa przysługująca sądom państwa, w którym zmaterializowała się szkoda, jest ograniczona do szkody powstałej w państwie *fori* (tzw. zasada „mozaiki”) (zob. wyroki TSUE z dnia 7 marca 1995 r., C-68/93, z dnia 25 października 2011 r., C-509/09

i C-161/10, z dnia 17 października 2017 r., C-194/16 i z dnia 21 grudnia 2021 r., C-251/20, *Gtflix Tv przeciwko DR*).

7. W przypadku naruszenia dóbr osobistych w Internecie, Trybunał uznał ponadto, że łączniki miejsca zdarzenia wyrządzającego szkodę (inaczej – miejsca działania sprawcy) i miejsca materializacji szkody należy dodatkowo dostosować do specyfiki tego środowiska. Idąc tym torem Trybunał przyjął, że pełna jurysdykcja krajowa, obejmująca naprawienie całości szkody wynikającej z naruszenia dóbr osobistych, powinna przysługiwać także sądom państwa materializacji szkody, w którym treści naruszające dobro osobiste były dostępne, jeżeli poszkodowany ma w tym państwie centrum interesów życiowych (zob. wyrok TSUE z dnia 25 października 2011 r., C-509/09 i C-161/10). Stanowisko to odnosi się odpowiednio do osób prawnych poszkodowanych naruszeniem dóbr osobistych w Internecie (zob. wyrok TSUE z dnia 17 października 2017 r., C-194/16).
  
8. W okolicznościach sprawy powodowie dochodzą przed sądami polskimi roszczeń niepieniężnych, a powód Z.R. także roszczeń pieniężnych, zmierzających do naprawienia całości szkody wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych, także w związku z emisją filmu poza granicami Polski. Mimo że orzekające w sprawie Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny powołały kilka okoliczności mających uzasadniać pełną jurysdykcję krajową sądów polskich, stanowisko Sądu pierwszej i drugiej instancji zostało oparte w zasadniczym zakresie na podobieństwie między naruszeniem dóbr osobistych w Internecie a naruszeniem dóbr osobistych treściami zawartymi w filmie wyemitowanym w kilku państwach członkowskich, w tym w Polsce, przy uwzględnieniu, że zarówno powód Z.R., jak i powód Ś., posiadają centrum swoich interesów w Polsce, co jest niekwestionowane.

9. W wydanym już po prawomocnym rozstrzygnięciu niniejszej sprawy przez Sąd Apelacyjny w Krakowie wyroku z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19, TSUE przyjął jednak, że art. 7 pkt 2 rozporządzenia nr 1215/2012, należy interpretować w ten sposób, że sądowi, w którego obszarze właściwości znajduje się centrum interesów życiowych osoby podnoszącej naruszenie jej dóbr osobistych przez treści opublikowane na stronie internetowej, przysługuje jurysdykcja krajowa do rozpoznania – w odniesieniu do całości doznanych krzywd i poniesionych szkód – powództwa wniesionego przez tę osobę tylko wtedy, gdy treści te zawierają obiektywne i możliwe do zweryfikowania elementy, pozwalające na bezpośrednie lub pośrednie indywidualne zidentyfikowanie tej osoby. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma wątpliwości, że stanowisko to odnosi się także do art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 i pozostaje aktualne w niniejszej sprawie (zob. np. *mutatis mutandis* wyrok TSUE z dnia 17 października 2017 r., C-194/16, pkt 24).
10. Powodowie uważają, że treść filmu pozwala przynajmniej na ich pośrednie zidentyfikowanie, co pozwala – mimo ograniczeń ustanowionych w wyroku TSUE z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19 – uzasadnić pełną jurysdykcję krajową sądów polskich na tej podstawie, że film został wyemitowany w Polsce, a powodowie mają w Polsce centrum interesów. W związku z tym, w przekonaniu powodów, sądowi polskiemu przysługuje jurysdykcja krajowa w odniesieniu do wszystkich podniesionych w sprawie roszczeń, w tym w zakresie, w jakim odnoszą się one do konsekwencji wynikających z wyemitowania filmu w innych państwach członkowskich niż Polska. Zdaniem powodów, skoro film niewątpliwie identyfikuje [...] jako określoną zbiorowość, to pośrednio pozwala także na identyfikację powodów, z których jeden był w przeszłości żołnierzem tej formacji, a drugi jest stowarzyszeniem zrzeszającym jej byłych członków. Podejście to zakłada pośrednią identyfikację poszkodowanego naruszeniem dóbr osobistych na poziomie członkostwa w określonej zbiorowości, a w przypadku powoda Ś. – ze względu na członkostwo w tym stowarzyszeniu członków tej zbiorowości i

statutowe cele Ś., do których należy ochrona pamięci, prawdy historycznej i godności [...].

11. W ocenie Sądu Najwyższego, rozstrzygnięcie, czy stanowisko powodów może być uznane za prawidłowe, należy jednak poprzedzić rozważeniem, czy pogląd przyjęty przez Trybunał w wyroku z dnia 25 października 2011 r., C-509 i C-161/10 oraz rozwijany w późniejszym orzecznictwie, może być odniesiony do sytuacji, w której do ewentualnego naruszenia dóbr osobistych nie dochodzi przez zamieszczenie określonych treści w Internecie, które stają się dostępne (*on-line*) w zasadzie we wszystkich państwach członkowskich z chwilą ich umieszczenia w Internecie, lecz przez wyprodukowanie filmu, który jest następnie emitowany, za zgodą producenta, w innych państwach członkowskich drogą telewizyjną. Zagadnienie to nie może być uważane za wyjaśnione, mając na względzie, że dotychczasowe orzecznictwo Trybunału dotyczące wielomiejscowych deliktów polegających na naruszeniu dóbr osobistych odnosiło się wyłącznie do treści rozpowszechnianych w prasie drukowanej (zob. wyrok TSUE z dnia 7 marca 1995 r., C-68/93) i w Internecie.
12. W wyroku z dnia 25 października 2011 r., C-509 i C-161/10, pkt 45-50, Trybunał zauważył, że opublikowanie określonej treści w Internecie różni się od rozpowszechniania jej na określonym terytorium przy pomocy takiego środka jak druk, ponieważ ma na celu spowodowanie dostępności tej treści w zasadzie w nieograniczonym czasie i miejscu, co z kolei zwiększa wagę krzywdy wyrządzanej naruszeniem dóbr osobistych. Jednocześnie, zdaniem Trybunału, sądy państwa, w którym poszkodowany ma swoje centrum interesów życiowych, są w największym stopniu predystynowane do tego, aby ocenić wpływ spornych treści na dobra osobiste tej osoby i zakres poniesionych w związku z tym szkód. Jurysdykcja krajowa sądów tego państwa odpowiada także kryterium przewidywalności, ponieważ osoba rozpowszechniająca treści skutkujące naruszeniem dóbr osobistych powinna

dysponować wiedzą o centrach interesów życiowych osób, których treści te dotyczą.

13. O ile dwa ostatnie argumenty są zdaniem Sądu Najwyższego aktualne także w odniesieniu do sytuacji, w której dobra osobiste są naruszane treściami zawartymi w filmie rozpowszechnianym *off-line* za zgodą producenta w kilku lub większej liczbie państw członkowskich, o tyle zauważyć trzeba, że przekaz filmowy emitowany przy pomocy tradycyjnych mediów, takich jak telewizja lub kino, różni się właściwością od przekazu internetowego i nie zakłada *a priori* równie uniwersalnej dostępności rozpowszechnianych treści, jak umieszczenie treści w Internecie. Przekaz polegający na emisji kinowej jest zlokalizowany w określonym miejscu, chociażby emisja kinowa filmu następowała na rynku kinowym w kilku państwach członkowskich równocześnie. Tego samego nie da się wprowadzić o przekazie telewizyjnym, niemniej jednak także zasięg przekazu telewizyjnego – w przypadku tradycyjnych form emisji – jest ograniczony zasięgiem stosowanych nadajników. Wydaje się tym samym w większym stopniu kontrolowalny dla nadawcy przekazu, a jego zlokalizowanie w konkretnym państwie jest technicznie możliwe w większym stopniu aniżeli przekazu internetowego.
  
14. Mimo tych różnic, przeciwko różnicowaniu rozważanych form rozpowszechniania treści w aspekcie jurysdykcji krajowej przemawia jednak z jednej strony współczesna popularność i rozwój technologii streamingu oraz usług typu *VoD*, z drugiej zaś dostępność i rozwój technologii geoblokowania i geolokalizacji (por. w tej materii rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 lutego 2018 r. w sprawie nieuzasadnionego blokowania geograficznego oraz innych form dyskryminacji klientów ze względu na przynależność państwową, miejsce zamieszkania lub miejsce prowadzenia działalności na rynku wewnętrznym oraz w sprawie zmiany rozporządzeń (WE) nr 2006/2004 oraz (UE) 2017/2394 i dyrektywy

2009/22/WE, Dz. Urz. UE L 60I, s. 1), co powoduje, że różnice między tymi formami przekazu ulegają zatarciu.

15. Popularność i powszechność takich technologii jak *streaming* i opartych na ich usług *VoD* czy telewizji internetowej (*streaming television*) sprawia, że niezależnie od rozpowszechniania utworu filmowego w tradycyjny sposób (w telewizji lub sieci kinowej) jest on dostępny równolegle od razu lub po pewnym czasie także w Internecie. Ponadto, emisję filmu w tradycyjnym medium poprzedza często kampania reklamowa i informacyjna w Internecie, przy pomocy dedykowanej strony internetowej (*homepage*) lub forum dyskusyjnego. Nawet tradycyjny przekaz telewizyjny nie ma zresztą współcześnie tylko lokalnego charakteru i jest dostępny nierzadko równolegle i w tym samym czasie na terytorium wielu państw przy pomocy odbiorników satelitarnych. Jednocześnie, dostępne możliwości techniczne powodują, że umiejscowienie przekazu internetowego nie pozostaje dzisiaj całkowicie poza kontrolą nadawcy, ponieważ zasięg takiego przekazu może być ograniczany na określonym obszarze, a treść stron internetowych może różnić się w zależności od miejsca, w którym są wyświetlane, przy pomocy takich technologii, jak geoblokowanie lub geolokalizacja.
16. Sytuacja, w której utwory filmowe emitowane w kanałach telewizyjnych, są zazwyczaj równocześnie reklamowane (np. przez tzw. „trailery”) i rozpowszechniane w Internecie, powoduje, że osoby poszkodowane naruszeniami dóbr osobistych treściami filmowymi będą z reguły wiązać swoją szkodę nie tylko z dostępnością tych treści w tradycyjny sposób (*off-line*), lecz także z ich dostępnością w Internecie na platformach oferujących usługi streamingowe, dedykowanych stronach internetowych, względnie w drodze emisji satelitarnej. Jest tak zwłaszcza przy uwzględnieniu, że zasięg rozpowszechniania treści w Internecie jest zazwyczaj szerszy, co wpływa na rozmiar szkody wyrządzonej domniemanym naruszeniem dóbr osobistych. Przypadki, w których powód powoływać się będzie wyłącznie na tradycyjną

formę przekazu treści mających naruszać jego dobro osobiste (*off-line*), będą należeć raczej do wyjątków zastrzeżonych dla sytuacji, w których film nie został rozpowszechniony w Internecie albo jest w nim dostępny tylko w bardzo niewielkim zakresie bądź we fragmentach. *In casu* na dostępność spornego filmu w Internecie w postaci tzw. trailerów powołali się także powodowie. Sądy Okręgowy i Apelacyjny nie poczyniły jednak w tym zakresie bliższych ustaleń, poprzestając na podobieństwie między rozpowszechnianiem filmu w kanałach telewizyjnych w kilku państwach, w tym w Polsce, a rozpowszechnianiem filmu w Internecie oraz przekonaniu o aktualności w niniejszej sprawie założeń łącznika centrum interesów powodów.

17. Ponadto, gdyby założyć, że skorzystanie z możliwości wytoczenia powództwa o naprawienie całości szkody w państwie, w którym powód ma centrum interesów, możliwe jest tylko w związku z rozpowszechnianiem filmu w Internecie, to w przypadku równoległego rozpowszechniania treści *on-line* i *off-line*, co w odniesieniu do współczesnych produkcji filmowych stanowi regułę, mogłoby dojść do trudnej do zaakceptowania fragmentaryzacji sporu. Trudno też wyobrazić sobie precyzyjne rozgraniczenie szkody wyrządzonej przez rozpowszechnianie filmu w sposób tradycyjny oraz szkody wynikającej z udostępnienia filmu w Internecie, co byłoby konieczne, gdyby uznać, że sąd państwa, w którym znajduje się centrum interesów życiowych powoda, ma pełną jurysdykcję krajową w odniesieniu do szkody wyrządzonej emisją filmu *on-line*, podczas gdy w związku z rozpowszechnianiem tego samego filmu *off-line* jego jurysdykcja krajowa ma jedynie ograniczony charakter, jako sądu państwa, w którym zmaterializowała się szkoda (zasada mozaiki). Jeszcze większe trudności na tym tle mogłyby się pojawić przy uwzględnieniu, że zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału kognicja sądów państwa, którym przysługuje jedynie ograniczona jurysdykcja krajowa, nie obejmuje roszczeń niepieniężnych wynikających z naruszenia dóbr osobistych z uwagi na ich niepodzielny charakter (por. dalej pkt 57 i n.).

18. W tym stanie rzeczy sytuacja, w której sąd państwa członkowskiego, w którym doszło do urzeczywistnienia się szkody w związku z wyemitowaniem w tym państwie filmu obejmującego treści naruszające dobra osobiste i w którym powód ma centrum interesów, nie dysponowałby jurysdykcją krajową w odniesieniu do całości szkody tylko dlatego, że emisja filmu nastąpiła w tym i innych państwach członkowskich w formie tradycyjnego przekazu telewizyjnego, a jednocześnie dysponowałby taką jurysdykcją krajową, gdyby film był dostępny na terytorium tego państwa *on-line*, nie wydaje się przekonująca, a stanowiące podstawę tego rozróżnienia kryterium technicznej formy przekazu (*on-line* czy *off-line*) wydaje się niedostatecznie uzasadnione i zawodne. W niektórych przypadkach sytuacja taka mogłaby ponadto budzić wątpliwości z punktu widzenia dostępu do sądu i prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości. Zwrócić przy tym należy uwagę, że tak samo jak dla osoby posługującej się przekazem internetowym racjonalnie przewidywalne jest wytoczenie powództwa przed sądem państwa, w którym treści te są dostępne, a osoba, której dotyczą, ma centrum interesów życiowych, tak samo – jeśli nie bardziej – przewidywalne jest wytoczenie w tym państwie powództwa dla osoby, która w jednym państwie członkowskim produkuje film rozpowszechniany następnie za jej zgodą na terytorium innych państw członkowskich.
19. Sąd Najwyższy zwraca w tym kontekście uwagę, że rozwiązanie przyjęte w wyroku TSUE z dnia 7 marca 1995 r., C-68/93, odnosiło się do prasy drukowanej i zostało wypracowane ponad 20 lat temu przy zasadniczo odmiennych możliwościach technicznych dotyczących przekazu na odległość. Późniejsze orzecznictwo Trybunału odnosiło się natomiast wyłącznie do rozpowszechniania treści naruszających dobra osobiste w Internecie, przy czym jego podłożem było założenie, że zasięg tego rozpowszechniania jest nieograniczony i w zasadzie niekontrolowalny. Zasadne jest zatem pytanie, czy współcześnie, mając na względzie

wynikające z postępu technologii zacieranie się różnic między tradycyjnymi formami przekazu treści na odległość i rozpowszechnianiem treści w Internecie, co dotyczy nie tylko utworów filmowych, lecz także serwisów prasowych, utrzymywanie zasadniczych różnic w ocenie jurysdykcji krajowej sądów państw członkowskich w sprawach o naruszenie dóbr osobistych w zależności od techniki przekazywania treści na odległość (*on-line* czy *off-line*) ma dostateczne uzasadnienie.

20. Jeśli przyjąć, w kontekście dotychczasowych uwag, że co do zasady, w niniejszej sprawie może być dopuszczalne przyznanie sądom polskim pełnej jurysdykcji krajowej w związku z wyemitowaniem filmu w Polsce i posiadaniem przez powodów centrum interesów w Polsce, bliższej analizy wymagają konsekwencje ograniczeń w możliwości korzystania z pełnej jurysdykcji krajowej wynikającej z położenia w państwie *fori* centrum interesów życiowych powoda, które wynikają z wyroku TSUE z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19
21. Poza sporem jest, że sporny film nie identyfikuje powodów bezpośrednio. Kwestia, jak rozumieć możliwość pośredniej identyfikacji potencjalnego poszkodowanego naruszeniem dóbr osobistych, nie została wprawdzie bliżej wyjaśniona w wyroku TSUE z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19, z tezy wyroku zdaje się jednak wynikać, że konieczna identyfikacja (bezpośrednia lub pośrednia) ma mieć w każdym przypadku charakter „indywidualny” (*„that person as an individual”, „die Person unmittelbar oder mittelbar individuell identifizieren lässt“*).
22. Jeżeli przez identyfikację „indywidualną” należy rozumieć, jak podnoszą pozwani, konieczność wskazania konkretnych osób występujących z roszczeniami i powołujących się na swoje centrum interesów w państwie, w którym wytoczono powództwo, to fabuła spornego filmu nie pozwala na taką identyfikację żadnego z powodów już z tego względu, że jest ona

fikcyjna i nie nawiązuje w swojej wymowie ani wprost ani pośrednio do żadnych rzeczywistych postaci współczesnych lub historycznych. Tym bardziej nie pozwala ona na indywidualną identyfikację powoda Ś. będącego stowarzyszeniem powstałym kilkadziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej. W ocenie Sądu Najwyższego na rzecz tego stanowiska może przemawiać także kryterium przewidywalności. Nie można bowiem wykluczyć, że centra interesów życiowych osób należących do zbiorowości, jaką stanowią byli żołnierze [...], mogą potencjalnie znajdować się w każdym państwie członkowskim Unii Europejskiej. W każdym z tych państw może znajdować się również siedziba stowarzyszenia, którego statutowe cele są pokrewne lub takie same, jak cele powodowego stowarzyszenia.

23. Z drugiej strony, należy mieć na względzie, że sytuacja w niniejszej sprawie jest odmienna aniżeli w sprawie, w której Sąd Apelacyjny w Warszawie przedstawił Trybunałowi pytanie prejudycjalne rozstrzygnięte wyrokiem z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19. O ile w sprawie, w której zapadł wyrok Trybunału, treść naruszająca dobra osobiste odnosiła się do całej grupy narodowej, a powód powoływał się na przynależność do tej grupy, o tyle w okolicznościach niniejszej sprawy fabuła filmu opisuje zachowania węższej, zamkniętej grupy osób, jaką są żołnierze [...], identyfikując tę formację w sposób jednoznaczny i niewątpliwy, a powód Z.R. jest jednym z żyjących członków tej grupy. Zbiorowość ta ma sformalizowany charakter i wywodzi się z przynależności do historycznej formacji zbrojnej ([...]), działającej w okresie II wojny światowej i podlegającej Rządowi Polskiemu na uchodźstwie. Grupa ta cechuje się ponadto własną wspólnotą przeżyć z okresu okupacji i walki zbrojnej oraz prześladowań przez komunistyczne władze w okresie powojennym. Współcześnie grupę osób będących żyjącymi byłymi żołnierzami [...] da się w większości indywidualnie zidentyfikować, a jej liczebność zmniejsza się każdego roku.

24. Na wątpliwości mogące występować w podobnych przypadkach i związaną z nimi stopniowalność indywidualizacji przekazu, którego treść może naruszać dobra osobiste, zwrócono uwagę w opinii Rzecznika Generalnego M. Bobeka z dnia 23 lutego 2021 r. sporządzonej w sprawie C-800/19 (pkt 52-54 opinii). W opinii postawiono m.in. pytanie, czy na centrum interesów życiowych w państwie *fori* nie mogłyby powołać się osoby, które nie zostały wprawdzie zidentyfikowane w spornym materiale z imienia i nazwiska, ale będące członkami określonej grupy połączonej więziami zawodowymi lub kulturowymi. W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19, Trybunał nie odniósł się do tych zagadnień, wskazał natomiast, że identyfikacja powoda może mieć nie tylko bezpośredni, lecz także pośredni charakter, z tym zastrzeżeniem, że chodzić ma o identyfikację „indywidualną”.
25. Sąd Najwyższy zastanawia się zatem w tym kontekście, czy w świetle wskazań zawartych w wyroku Trybunału z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19, w okolicznościach takich, jak w niniejszej sprawie, możliwe jest uznanie, że sporny film identyfikuje w sposób pośredni powodów z tego względu, że jeden z nich jest członkiem określonej grupy osób – byłych żołnierzy [...] – której żołnierzom fabuła filmu przepisuje określone zachowania i cechy, drugi zaś jest stowarzyszeniem zrzeszającym byłych żołnierzy [...], powołanym m.in. w celu upamiętniania i rozpowszechniania historii, tradycji, dziedzictwa ideowego oraz etosu [...].
26. Równolegle Sąd Najwyższy rozważa jednak, czy ewentualna niemożność indywidualnego zidentyfikowania powodów w filmie w stopniu wymaganym w orzecznictwie Trybunału powinna w istocie stać na przeszkodzie uznaniu, że sądom polskim przysługuje w niniejszej sprawie jurysdykcja krajowa w odniesieniu do całości szkody poniesionej przez powodów w wyniku rozpowszechniania treści zawartych w filmie w Polsce i w innych państwach członkowskich. Pytanie to jest aktualne także wtedy, gdyby Trybunał uznał,

że możliwość wytoczenia powództwa o naprawienie całości szkody w państwie, w którym poszkodowany ma swoje centrum interesów życiowych a sporne treści są w tym państwie dostępne, powinna pozostać zastrzeżona wyłącznie dla naruszenia dóbr osobistych przez treści rozpowszechniane w Internecie, a w przypadku tradycyjnych form przekazu, takich jak telewizja, należy pozostać przy zasadach wypracowanych w wyroku TSUE z dnia 7 marca 1995 r., C-68/93. W ocenie Sądu Najwyższego, pogląd, że sądom polskim może przysługiwać w niniejszej sprawie – zgodnie z zasadą mozaiki – jedynie ograniczona jurysdykcja krajowa na tej podstawie, że w Polsce zmaterializowała się szkoda, budzi bowiem poważne wątpliwości z punktu widzenia celu art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 w powiązaniu z motywami 11 i 12 tego aktu.

27. Chcąc bliżej przedstawić te obiekcje, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności podnosi, że rozumie założenia, jakimi kierował się Trybunał, eliminując możliwość przyznania pełnej jurysdykcji krajowej sądom państwa członkowskiego w sprawie o naruszenie dóbr osobistych na tej podstawie, że powód ma w tym państwie centrum interesów życiowych, jeżeli treść mająca naruszać dobra osobiste jest wprawdzie w tym państwie dostępna, ale nie ma zindywidualizowanego adresata.
  
28. Istotnie, jeżeli naruszający dobra osobiste przekaz nie jest kierowany do indywidualnie określonych osób, lecz do zbiorowości, osoby, które czują się tym przekazem dotknięte, ponieważ są członkami tej zbiorowości, mogą teoretycznie mieć swoje centra interesów życiowych w *de facto* każdym państwie członkowskim, co sprawia, że *forum* mające pełną jurysdykcję krajową może stać się dla pozwanego nieprzewidywalne. Przypadek ten pokazuje jednocześnie, że koncepcja zakładająca przyznanie nieograniczonej jurysdykcji krajowej sądom konkretnego państwa członkowskiego wyłącznie na tej podstawie, że powód ma w tym państwie

centrum interesów życiowych, a sporne treści są w tym państwie dostępne, ma określone granice i nie jest adekwatna w każdej sytuacji.

29. Z drugiej strony, okoliczność, że sporna treść nie identyfikuje indywidualnie konkretnych osób, lecz dotyczy określonej zbiorowości, nie powinna oznaczać, że *a priori* wykluczone jest wskazanie państwa – innego niż państwo, w którym doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę – w którym wytoczenie powództwa o naprawienie całości szkody wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych będzie dla sprawcy przewidywalne. W takich sytuacjach, fakt, że domniemany sprawca naruszenia dóbr osobistych posługuje się przekazem adresowanym do zbiorowości i niepozwalającym na indywidualną identyfikację konkretnych osób nie powinien *per se* eliminować możliwości wytoczenia powództwa o naprawienie pełnej szkody przed sądami tego państwa.
30. Wykładnia taka prowadziłaby bowiem do nieuzasadnionego uprzywilejowania osób posługujących się krzywdzącym, niezasadnie uogólniającym, a niejednokrotnie stygmatyzującym przekazem pod adresem zbiorowości, jeśli tylko przekaz ten nie pozwala na indywidualną identyfikację członków grupy, którzy wytoczyli powództwo. Osoby posługujące się takim rodzajem przekazu, nierzadko antagonizującym i głęboko godzącym w interes wielu osób, mogłyby bowiem zostać pozwane o naprawienie całości szkody na podstawie art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 tylko w miejscu zdarzenia wyrządzającego szkodę, które zazwyczaj pokrywa się z miejscem zamieszkania sprawcy szkody. To zaś pozbawiłoby *forum delicti commissi* charakteru realnej alternatywy wobec ogólnej jurysdykcji krajowej wynikającej z art. 2 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001. Argument, że miejsce zdarzenia wyrządzającego szkodę pokrywa się często z miejscem zamieszkania sprawcy szkody, co może prowadzić do pozbawienia art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 praktycznej skuteczności, był wielokrotnie podnoszony przez Trybunał w kontekście interpretacji art. 5

pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001, mimo podkreślanego w judykaturze wyjątkowego charakteru tej podstawy jurysdykcji krajowej (por. np. wyroki TSUE z dnia 30 listopada 1976 r., 21/76, pkt 20, z dnia 7 marca 1995 r., C-68/93, pkt 22 i z dnia 16 lipca 2009 r., C-189-08, *Zuid-Chemie BV przeciwko Philippo's Mineralenfabriek NV/SA*, pkt 31).

31. Sąd Najwyższy jest świadomy, że osoba poszkodowana naruszeniem dóbr osobistych treściami, które nie pozwalają na jej indywidualną identyfikację, ma teoretycznie możliwość wytoczenia powództwa w każdym państwie, w którym urzeczywistniła się szkoda, o naprawienie szkody wyrządzonej w tym państwie (zasada mozaiki). Ze względu na to, że zakres jurysdykcji krajowej sądów tych państw jest ograniczony, rozwiązanie to oferuje jednak powodowi dalece niepełną sądową ochronę prawną, co jest widoczne zwłaszcza przy założeniu, że w państwach, których sądy mają jedynie ograniczoną jurysdykcję krajową, wykluczone jest dochodzenie roszczeń niepieniężnych jako środka ochrony dóbr osobistych (zob. dalej pkt 57 i n.).
  
32. Z perspektywy założeń systemu unijnych reguł jurysdykcji krajowej i uznawania oraz wykonywania orzeczeń zasada mozaiki budzi także innego rodzaju wątpliwości. Pociąga bowiem za sobą systemowe ryzyko równoległych postępowań sądowych w wielu państwach członkowskich między tymi samymi stronami i w istocie „w tej samej” sprawie (*eadem re*), zwiększając tym samym ciężar obrony spoczywający na pozwanym i obciążenie wymiaru sprawiedliwości w wymiarze ogólnym. Sprzyja zarazem niebezpieczeństwu sprzecznych orzeczeń sądowych, co koliduje z motywem 15 rozporządzenia nr 44/2001. Niebezpieczeństwo to jest tym bardziej wyraźne w sprawach o naruszenie dóbr osobistych w związku z brakiem ujednoczonych norm kolizyjnych (por. art. 1 ust. 2 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”) (Dz. Urz. UE L 199, s. 40) oraz potrzebą ważenia kolidujących ze sobą

wartości, takich cześć, dobre imię i prywatność oraz swoboda wypowiedzi, którego wynik może być różny w zależności od mającego zastosowanie prawa materialnego i wrażliwości sądów w poszczególnych państwach członkowskich.

33. Sąd Najwyższy zauważa w tym miejscu, że negatywne konsekwencje zasady mozaiki były dotychczas stosunkowo mało widoczne w praktyce ze względu na korzystną dla poszkodowanych i preferowaną przez nich możliwość wytoczenia powództwa o naprawienie całości szkody przed sądami państwa, w którym powód ma centrum interesów życiowych. Jednakże, wyłączenie forum dysponującego pełną jurysdykcją krajową i mogącego stanowić realną alternatywę wobec wytoczenia powództwa w państwie, w którym sprawca działał, które z reguły zbiega się państwem miejsca zamieszkania sprawcy, w przypadku takich treści, które nie identyfikują konkretnych osób, może doprowadzić do wzmocnienia negatywnych konsekwencji zasady mozaiki, wbrew intencjom Trybunału (por. wyrok TSUE z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19, pkt 39). Jest tak dlatego, że osoby poszkodowane przekazem nieidentyfikującym indywidualnie określonych osób – postawione wobec jedynej alternatywy w postaci wytoczenia powództwa o naprawienie całości szkody w państwie miejsca zamieszkania sprawcy naruszenia – mogą zechcieć częściej niż dotychczas wytaczać powództwa w państwie (państwach), w którym doszło do urzeczywistnienia się szkody, chociażby o symboliczną sumę pieniężną, po to, aby uzyskać satysfakcję w postaci potwierdzenia przez sąd, że doszło do naruszenia ich dóbr osobistych.
34. Z drugiej strony można zaryzykować twierdzenie, że wypracowanie przez Trybunał odpowiednich kryteriów, które pozwoliłyby wskazać alternatywne forum, właściwe do rozstrzygnięcia sporu o całość szkody, które – mimo niemożności indywidualnej identyfikacji w spornej treści konkretnych osób – byłoby dostatecznie przewidywalne dla pozwanego i zapewniałoby

bliskość między sądem a sporem, mogłoby pozwolić na eliminację zasady mozaiki i związanych z nią zagrożeń, bez realnej szkody dla ochrony interesów poszkodowanych przekazem naruszającym dobra osobiste.

35. Przyjęte w wyroku TSUE z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19, wymaganie, aby możliwość skorzystania z pełnej jurysdykcji krajowej w miejscu urzeczywistnienia szkody była w każdym przypadku warunkowana tym, że sporny materiał pozwala przynajmniej pośrednio na indywidualną identyfikację powoda, ma ponadto tę strukturalną słabość, że ocena ta może być niejednokrotnie skomplikowana, a co istotniejsze – jest ona ściśle związana z oceną istoty sprawy. Wprawdzie co do zasady kontrola, czy sporna treść pozwala na indywidualną identyfikację powoda, powinna być dokonywana według kryteriów autonomicznych, to jednak jej związek z badaniem zasadności powództwa implikuje ryzyko, że sąd krajowy będzie kierował się w tej materii regułami wypracowanymi we właściwym prawie materialnym w kontekście legitymacji materialnej powoda w sprawach o naruszenie dóbr osobistych. To zaś prowadziło do niepożądanego zatarcia różnicy między badaniem jurysdykcji krajowej a badaniem istoty sprawy.
36. W tym kontekście należy podkreślić, że jurysdykcja krajowa stanowi przesłankę warunkującą merytoryczną ocenę powództwa, niezależnie od kierunku tej oceny. Innymi słowy, przysługiwanie jurysdykcji krajowej sądowi, przed którym wytoczono powództwo, jest niezbędne zarówno do uwzględnienia, jak i oddalenia powództwa. Interpretacja przepisów o jurysdykcji krajowej powinna być dokonywana w taki sposób, aby sąd – badając jurysdykcję krajową – nie antycypował przyszłego rozstrzygnięcia co do *meritum*, kierując się wstępnym osądem co do tego, czy roszczenie może być uzasadnione, czy też nie. Przepisy o jurysdykcji krajowej nie powinny być również interpretowane w taki sposób, aby niejako z góry zamykać lub utrudniać drogę do dochodzenia określonych roszczeń, chociażby ich

zasadność mogła wydawać się wątpliwa. Z tej przyczyny unijne i krajowe regulacje określające granice jurysdykcji krajowej powinny mieć „neutralny” charakter wobec istoty sporu i nie powinny być ukierunkowane na swoistą wstępną weryfikację zasadności żądania.

37. Stanowisko to znajduje pełne oparcie w orzecznictwie Trybunału, w którym zauważono zasadnie, że wzgląd na pewność prawa wymaga, aby sąd, do którego wniesiono pozew, mógł łatwo wypowiedzieć się co do własnej jurysdykcji krajowej, nie będąc zmuszonym do wnikania w istotę sprawy (zob. np. wyrok z dnia 3 lipca 1997 r., C-269/95, *Benincasa przeciwko Dentalkit Srl*, pkt 27 i z dnia 8 lutego 2024 r., C-566/22, *Inkreal s.r.o. przeciwko Dúha reality s.r.o.*, pkt 27). W podobnym kontekście Trybunał wyjaśnił, że dokonując oceny jurysdykcji krajowej sąd nie bada zasadności powództwa (np. wyrok TSUE z dnia 25 października 2012 r., C-133/01, *Folien Fischer AG, Fofitec AG przeciwko Ritrama SpA*, pkt 50 i z dnia 28 stycznia 2015 r., C-373/15, *Harald Kolassa przeciwko Barclays Bank plc*, pkt 62), jak również, że dla celów stosowania art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 sąd może uznać za ustalone na potrzeby zweryfikowania swojej jurysdykcji krajowej uprawdopodobnione twierdzenia powoda dotyczące warunków odpowiedzialności za czyny niedozwolone lub podobne (zob. wyrok TSUE z dnia 3 kwietnia 2014 r., C-387/12, *Hi Hotel HCF SARL przeciwko Uwemu Spoeringowi*, pkt 20).
38. Należy w związku dopowiedzieć, że fakt, iż sporna treść nie pozwala na indywidualne (pośrednie lub bezpośrednie) zidentyfikowanie konkretnych osób nie oznacza *per se*, że treść ta nie narusza dóbr osobistych, postrzeganych jako indywidualne wartości przynależne każdemu człowiekowi. Kwestia ta należy do badania istoty sprawy, a jej rozstrzygnięcie wymaga często zniuansowanej, wszechstronnej oceny i powinno być dokonywane przez sąd zgodnie z właściwym prawem materialnym, które wobec braku regulacji unijnej podlega ustaleniu zgodnie z

przepisami prawa prywatnego międzynarodowego państwa *fori* (art. 1 ust. 2 lit. g rozporządzenia nr 864/2007).

39. Sąd Najwyższy podkreśla, że na tym etapie postępowania nie może rozważać bliżej kwestii merytorycznych, związanych z możliwością powoływania się przez powodów na ochronę takich dóbr osobistych, jak np. „tożsamość narodowa”, którego istnienie jest przedmiotem szerokiej dyskusji w polskiej doktrynie prawa cywilnego i nie zostało jak dotąd potwierdzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Niemniej jednak w okolicznościach sprawy powodowie domagają się także ochrony czci i dobrego imienia (art. 23 k.c.), które niewątpliwie stanowią składnik utrwalonego kanonu dóbr osobistych w europejskiej kulturze prawnej. Ocena, w jakich przypadkach sporne treści, w tym zawarte w filmie, chociażby nie identyfikowały indywidualnie konkretnych osób, mogą naruszać te klasyczne dobra osobiste, musi być poprzedzona interpretacją konkretnego przekazu, dokonywaną z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności sprawy, a także – niezależnie od tego, na podstawie jakiego prawa materialnego ocena ta jest dokonywana – z uwzględnieniem pozytywnych powinności wynikających z art. 8 EKPCz (por. w tym kontekście np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 października 2019 r., no. 4782/18, *Lewit przeciwko Austrii*, pkt 82 i n.).
40. Sąd Najwyższy chciałby ponadto zaakcentować pewien paradoks, który mógłby wiązać się ze stanowiskiem, według którego niemożność indywidualnego zidentyfikowania konkretnych osób w materiale naruszającym dobra osobiste miałyby w każdym przypadku pozbawiać poszkodowanych możliwości wytoczenia powództwa o naprawienie całości szkody w państwie urzeczywistnienia się szkody, w którym poszkodowany ma swoje centrum interesów. Wydaje się bowiem, że poprzestając w wyroku z dnia 25 października 2011 r., C-509 i C-161/10, wyłącznie na centrum interesów życiowych poszkodowanego i odrzucając postulowane przez

Rzecznika Generalnego inne kryteria związane z charakterem i przedmiotem treści mających naruszać dobra osobiste, od których miałyby dodatkowo zależeć nieograniczona jurysdykcja krajowa sądu miejsca, w którym powód ma centrum interesów życiowych (por. opinia Rzecznika Generalnego P. Cruza-Villalóna z dnia 29 marca 2011 r., w sprawach C-509 i C-161/10, pkt 55 i n.), Trybunał kierował się intencją wzmocnienia ochrony osób potencjalnie poszkodowanych. Idąc tym torem, Trybunał uznał, że samo posiadanie przez poszkodowanego w konkretnym państwie członkowskim centrum interesów życiowych w powiązaniu z dostępnością spornego materiału w tym państwie jest wystarczające do zapewnienia przewidywalności jurysdykcji krajowej z punktu widzenia pozwanego.

41. Jeśli ocena ta jest trafna, to należy rozważyć, w jaki sposób powinna ona przekładać się na sytuację, w której kryterium w postaci centrum interesów życiowych powoda, w powiązaniu z dostępnością spornego materiału w konkretnym państwie członkowskim, staje się niewystarczające dla zadośćuczynienia zasadzie przewidywalności jurysdykcji krajowej, ponieważ potencjalny sprawca szkody posłużył się przekazem, który nie pozwala na indywidualną identyfikację adresatów.
  
42. W tym względzie należy raczej sądzić, że sytuacja ta nie powinna – na zasadzie wszystko albo nic – oznaczać całkowitego wykluczenia możliwości wytoczenia powództwa o naprawienie całości szkody w państwie, w którym szkoda się urzeczywistniła a poszkodowany ma centrum interesów. W takiej sytuacji, zamiast *a priori* odrzucać tę możliwość, należałoby raczej zapytać, czy pełna jurysdykcja krajowa sądów państwa, w którym powód ma centrum interesów życiowych, nie jest dostatecznie przewidywalna i uzasadniona przez wzgląd na całokształt innych okoliczności sprawy. Chodzi o takie okoliczności, które nie są związane z poszkodowanym i umiejscowieniem jego centrum interesów życiowych, lecz z obiektywnie postrzeganą i

weryfikowalną wagą spornych treści na obszarze konkretnego państwa członkowskiego.

43. W tym kontekście należy nadmienić, że od chwili wejścia w życie Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w dniu 27 września 1968 r. w Brukseli (Dz. Urz. WE z 1998 r., C 27, s. 1) w orzecznictwie Trybunału przyjmuje się, że uzasadnieniem łącznika *forum delicti commissi* jest z jednej strony przewidywalność dla potencjalnego sprawcy deliktu, z drugiej zaś bliskość między sprawą a sądem i związana z tym łatwość prowadzenia postępowania dowodowego (por. np. wyroki TSUE z dnia 11 stycznia 1990 r., C-220/88, *Dumez France SA i Tracoba SARL przeciwko Hessische Landesbank oraz innym*, z dnia 19 września 1995 r., C-364/93, *Antonio Marinari przeciwko Lloyds Bank plc i Zubaidi Trading Company*, z dnia 1 października 2002 r., C-167/00, *Verein für Konsumenteninformation przeciwko Karl Heinz Henkel*, z dnia 10 czerwca 2004 r., C-168/02, *Rudolf Kronhofer przeciwko Marianne Maier* i z dnia 22 lutego 2024 r., C-81/23, *MA przeciwko FCA Italy SpA, FPT Industrial SpA*, a także powoływane już wcześniej wyroki TSUE z dnia 30 listopada 1976 r., 21/76, z dnia 16 lipca 2009 r., C-189/08, z dnia 25 października 2012 r., C-133/01, z dnia 17 października 2017 r., C-194/16 i z dnia 21 grudnia 2021 r., C-251/20).
44. W sytuacji, w której treść mogąca naruszać dobra osobiste nie pozwala na indywidualne zidentyfikowanie konkretnych osób, zasada przewidywalności jurysdykcji krajowej nie powinna być postrzegana wyłącznie przez pryzmat tego, gdzie może znajdować się centrum interesów życiowych osób poszkodowanych spornymi treściami (potencjalnych powodów), co z kolei miałyby prowadzić do wniosku, że z powodu niezindywidualizowanego charakteru przekazu i niemożności przewidzenia takiego miejsca wytoczenie powództwa o naprawienie całości szkody wchodzi w rachubę tylko w państwie, w którym doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę. W takim

przypadku za wykładnik przewidywalności jurysdykcji krajowej należałoby raczej uznać przede wszystkim samą treść przekazu mogącego naruszać dobra osobiste i określony na jej podstawie punkt, w którym przekaz ten ma „obiektywnie istotną wagę”.

45. Z ogólniejszej perspektywy takie podejście, wysuwające na pierwszy plan przedmiot sporu i jego znaczenie w konkretnym miejscu (państwie), nie zaś to, kto potencjalnie może wystąpić w roli powoda i gdzie ma centrum interesów, wydaje się w większym stopniu odpowiadać właściwemu rozumieniu zasady przewidywalności jurysdykcji krajowej. Zasada ta nakłada powinność takiej interpretacji przepisów o jurysdykcji krajowej szczególnej, aby rozsądnie poinformowany pozwany mógł przewidzieć, przed który sąd, poza sądem państwa swojego miejsca zamieszkania, może zostać pozwany (zob. np. wyrok TSUE z dnia 1 marca 2005 r., C-281/02, *Andrew Owusu przeciwko N.B. Jackson*, pkt 40), nie zaś przez kogo zostanie pozwany i dopiero na tej podstawie, w jakim państwie członkowskim.
  
46. W przypadku takich przekazów, jak treści rozważane w niniejszej sprawie, za przewidywalne dla pozwanego należy zatem uznać wytoczenie powództwa o naprawienie całości szkody w miejscu, w którym znajduje się określone przy pomocy obiektywnych kryteriów centrum oddziaływania spornych treści w powiązaniu z centrum interesów potencjalnego poszkodowanego. Do oceny tej kwestii przydatnych może być kilka kryteriów, w tym w szczególności odpowiedź na pytanie, gdzie sporna treść z obiektywnego punktu widzenia może nieść za sobą największe zainteresowanie potencjalnych odbiorców, co wiąże się także z ewentualnymi korzyściami, jakie potencjalny sprawca może odnosić z rozpowszechniania spornych treści w konkretnym miejscu. Konieczna jest zatem wszechstronna i całościowa ocena, gdzie przekaz dotyczący określonej zbiorowości, z uwzględnieniem wielu kontekstów, takich jak kontekst geograficzny, historyczny, kulturowy i społeczny, ma obiektywnie

istotną (ewentualnie „najistotniejszą”) wagę, może wzbudzić najsilniejsze reakcje (emocje), także negatywne, jest w największym stopniu odczuwalny i może znaleźć największe odzwierciedlenie w debacie publicznej. Za rozstrzygające należałoby przy tym uznać nie tyle to, jaka była w tej mierze intencja sprawcy ewentualnego deliktu, lecz to, czy przy uwzględnieniu obiektywnych wyznaczników opartych na wskazanych wyżej kontekstach pozwany mógł przewidzieć wytoczenie powództwa w konkretnym miejscu w odniesieniu do całości potencjalnej szkody wyrządzonej spornym przekazem.

47. Przy takim podejściu umiejscowienie w konkretnym państwie centrum interesów życiowych powoda nie byłoby wprawdzie bez znaczenia, jednakże nie byłoby ono *per se* przesądzające dla uznania, że jurysdykcja krajowa o nieograniczonym charakterze powinna przysługiwać sądom tego właśnie państwa. Z drugiej strony, sam fakt, że treść nie pozwala na indywidualną identyfikację konkretnych osób, nie pozbawiałby potencjalnego poszkodowanego taką treścią możliwości wytoczenia powództwa o naprawienie całości wyrządzonej szkody w innym państwie aniżeli miejsce działania sprawcy, które zazwyczaj pokrywa się z miejscem zamieszkania tego ostatniego, co z kolei prowadzi do pozbawienia art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 realnej skuteczności (por. pkt 30).
  
48. Podejście to ma także ten walor, że pozwalałoby oderwać ocenę jurysdykcji krajowej od okoliczności wiążących się z badaniem istoty sprawy i skupić ją na faktach obiektywnie weryfikowalnych już na wstępnym etapie badania sprawy, na którym następuje weryfikacja jurysdykcji krajowej. Wydaje się przy tym, że ujęcie takie, bazujące na obiektywnie istotnej wadze konkretnego przekazu w konkretnym państwie, w powiązaniu z centrum interesów osoby potencjalnie poszkodowanej, mogłoby także eliminować rzeczywistą potrzebę sięgania do zasady mozaiki w celu dodatkowego wzmocnienia interesów potencjalnego poszkodowanego, a w konsekwencji negatywnych następstw tej zasady dla sprawnego funkcjonowania wymiaru

sprawiedliwości. Kwestia ta nie wymaga jednak w tym miejscu bliższych rozważań.

49. Można wskazać bez trudu przykłady treści potencjalnie naruszających dobra osobiste, które nie pozwalają na indywidualną identyfikację konkretnych osób, lecz odwołanie się do powołanych wyżej kryteriów pozwoli już *prima vista* jednoznacznie ustalić miejsce (państwo członkowskie), w którym treści te mają obiektywnie istotną (a w razie wielości takich miejsc – „najistotniejszą”) wagę, co powoduje, że jurysdykcja krajowa sądów tego państwa w odniesieniu do całości szkody wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych będzie dla pozwanego w pełni przewidywalna. W innych przypadkach ustalenie tego miejsca może być trudniejsze, niemniej jednak – w ocenie Sądu Najwyższego – jest to rozwiązanie znacznie bardziej operatywne i lepiej wpisujące się w założenia systemu unijnych łączników jurysdykcji krajowej aniżeli aprioryczne pozbawienie osób poszkodowanych treściami niepozwalającymi na ich indywidualną identyfikację możliwości wytoczenia powództwa o naprawienie całości szkody w innym państwie aniżeli państwo, w którym sprawca działał. Ze względu na ryzyko pozbawienia art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 praktycznej skuteczności, tę ostatnią sytuację należałoby zaakceptować tylko w skrajnych sytuacjach, w których charakter przekazu nie pozwalałby na ustalenie – w oparciu o powołane wcześniej kryteria – miejsca, w którym przekaz ten miałby centrum swojego oddziaływania, a tym samym związek między treścią mającą naruszać dobra osobiste a sądem jest najbliższy, ewentualnie, w których miejsce to pokrywałoby się z miejscem działania sprawcy szkody (por. *mutatis mutandis* wyroki TSUE z dnia 19 lutego 2002 r., C-256/00, *Besix SA przeciwko Wasserreinigungsbau Alfred Kretzschmar GmbH & Co. KG (WABAG) and Planungs- und Forschungsgesellschaft Dipl. Ing. W. Kretzschmar GmbH & KG (Plafog)*, pkt 32 i n. oraz z dnia 17 października 2017 r., C-194/16, pkt 43).

50. Jeżeli odnieść preferowane wyżej stanowisko do niniejszej sprawy, to zasadny wydaje się pogląd, że jurysdykcja krajowa sądów polskich w odniesieniu do całości potencjalnej szkody wyrządzonej treściami zawartymi w filmie odpowiada zarówno zasadzie przewidywalności jurysdykcji krajowej, jak i wymaganiu bliskości, zapewniającemu łatwość prowadzenia postępowania dowodowego i możliwość optymalnej oceny wielkości potencjalnej szkody
51. Sporny film prezentuje losy kilku bohaterów – młodych Niemców tworzących grupę przyjaciół – na tle przebiegu II wojny światowej, począwszy od lata 1941 r. Jak wynika z uwag Sądu Apelacyjnego, można go określić jako międzypokoleniowy głos w dyskursie rozliczeniowym współczesnych Niemców z własną historią, ukazaną na tle fabularyzowanej historii „zwykłych” obywateli Niemiec - „[...]” współczesnych pokoleń – w czasie II wojny światowej. Niezależnie od tego, jeden z wątków filmu obrazuje historię jednego z głównych bohaterów po ucieczce z transportu do obozu zagłady „Auschwitz-Birkenau”. Wydarzenia te nie stanowią wprawdzie głównej osnowy filmu, ukazują jednak znaczący fragment losów jednego z głównych bohaterów, umiejscowionych na ziemiach polskich, w warunkach niemieckiej okupacji. Istotnym elementem tego wątku fabuły jest spotkanie bohatera z działającym w ukryciu oddziałem [...], po czym następuje prezentacja dalszych doświadczeń bohatera w otoczeniu żołnierzy [...], przed i po ujawnieniu jego żydowskiego pochodzenia, w tym wspólnych doświadczeń zbrojnych i postaw żołnierzy [...] wobec Żydów. Jak wynika z dokonanych ustaleń, wątek ten miał służyć m.in. ukazaniu, w jaki sposób niemiecki Żyd mógł przeżyć w okupowanej przez Niemców Polsce tamtego czasu.
52. Zdaniem Sądu Najwyższego, przy uwzględnieniu objętej historycznym konsensem faktografii początku II wojny światowej, okupacji niemieckiej ziem polskich, jej przebiegu i charakteru, liczby polskich ofiar II wojny światowej i jej tragicznych następstw demograficznych, społecznych i

politycznych dla Polski i Polaków, wydaje się nie budzić wątpliwości, że zarysowana w ten sposób fabuła, a w szczególności jej „polski” wątek, z uwzględnieniem niemieckiej perspektywy i rozrachunkowego charakteru filmu, ma obiektywnie istotną wagę w Polsce i dla polskich odbiorców. Z rozsądnego punktu widzenia nie można wątpić, że z racji historycznego i społecznego tła dla polskiego widza interesujące jest to, w jaki sposób współcześni Niemcy postrzegają swój dyskurs rozliczeniowy z historycznymi wydarzeniami, których uczestnikami w walnym zakresie – choć w innej roli – byli „[...]” dzisiejszych pokoleń Polaków. Wagę tę wzmacnia zobrazowanie w filmie relacji Niemca narodowości żydowskiej – uciekiniera z transportu do obozu zagłady – z żołnierzami [...], która stanowiła zorganizowaną formację wojskową Polskiego Państwa Podziemnego, a jednocześnie trzon polskiego ruchu oporu wobec niemieckiego okupanta, której ofiary i wkład w wyzwolenie Polski, a także tragiczne doświadczenia czasu powojennego, są eksponowane w polskiej historiografii i debacie publicznej, a byli żołnierze – cieszą się uznaniem i szacunkiem.

53. Wydaje się, że oczekiwanie od twórców filmu orientacji na temat znaczenia i wrażliwości tych faktów z perspektywy polskich odbiorców nie zmierza zbyt daleko, mając na względzie nie tylko charakter spornej produkcji, lecz także historyczne doświadczenia polsko-niemieckiego powojennego dyskursu. W konsekwencji, sądzić też można, że twórcy filmu, ujmując rzecz rozsądnie, powinni zakładać, że treści zawarte w filmie będą obiektywnie istotne w Polsce i spotkają się z żywymi reakcjami w Polsce, nie tylko wśród wciąż żyjących uczestników tamtych wydarzeń i środowisk kombatanckich, lecz także w bieżącej debacie publicznej, co też się stało.
54. W tym stanie rzeczy, mając na względzie, że emisja filmu w Polsce nastąpiła za zgodą pozwanych, jurysdykcja krajowa sądów polskich w sprawie, której przedmiotem jest naruszenie dóbr osobistych związane z przypisaniem w filmie żołnierzom [...] określonych zachowań i cech, wydaje się odpowiadać

zasadzie przewidywalności jurysdykcji krajowej. Jednocześnie, mając na względzie obiektywną relewancję fabuły filmu w Polsce i umiejscowienie centrum interesów powodów w Polsce, jurysdykcja krajowa sądów polskich odpowiada także kryterium bliskości, stawiając sądy polskie w najlepszej sytuacji do dokonania oceny zakresu ewentualnego naruszenia dóbr osobistych i jego konsekwencji (por. np. wyroki TSUE z dnia 17 października 2017 r., C-194/16, pkt 27 i z dnia 25 października 2011 r., C-509/09 i C-161/10, pkt 48). Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że jeżeli na podstawie art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 szczególna jurysdykcja krajowa miałaby przysługiwać jakiemukolwiek państwu członkowskiemu, innemu niż państwo produkcji filmu będące *in casu* jednocześnie państwem siedziby pozwanych, trudno byłoby w niniejszej sprawie wskazać inne forum, które mogłoby w większym stopniu odpowiadać kryteriom wyrażonym w motywach 11 i 12 rozporządzenia nr 44/2001.

55. Reasumując, jeżeli zgodzić się z preferowanym podejściem, w sprawie o naruszenie dóbr osobistych treściami zawartymi w utworze filmowym, niepozwalającymi na indywidualną identyfikację powoda, do przyznania sądom konkretnego państwa członkowskiego jurysdykcji krajowej obejmującej całość szkody wyrządzonej domniemanym naruszeniem dóbr osobistych, w tym w związku z emisją filmu w innych państwach członkowskich, nie jest wystarczające, aby w związku z emisją filmu w tym państwie członkowskim doszło do urzeczywistnienia się szkody, a powód miał w tym państwie centrum interesów życiowych. Do odmiennego wniosku powinno jednak prowadzić ustalenie, że treści zawarte w filmie mają – z uwzględnieniem całościowej oceny dokonywanej na podstawie wskazanych wcześniej kryteriów – obiektywnie istotną wagę na terytorium tego państwa w takim stopniu, który pozwala uznać wytoczenie powództwa przed sądem tego państwa za racjonalnie przewidywalne dla potencjalnego sprawcy naruszenia dóbr osobistych i który zapewnia niezbędną bliskość między sądem a sporem.

**Pytanie nr 2**

56. Przechodząc do pytania nr 2, Sąd Najwyższy przypomina w pierwszej kolejności, że zasada mozaiki nie wydaje się współcześnie optymalnym rozwiązaniem problemu granic jurysdykcji krajowej w przypadku równoległego rozpowszechniania treści naruszających dobra osobiste w wielu państwach członkowskich, bez względu na charakter środków technicznych służących do tego przekazu. Jednakże, na wypadek, gdyby Trybunał uznał, że na pierwsze z pytań należy udzielić odpowiedzi przeczącej, Sąd Najwyższy przyjmuje na użytek dalszych uwag, że sądom polskim przysługiwałaby ograniczona jurysdykcja krajowa wywodzona z faktu urzeczywistnienia się w Polsce szkody w związku z emisją filmu w tym państwie członkowskim.
57. W tym kontekście Sąd Najwyższy zastanawia się jednak, czy zakresem tej jurysdykcji krajowej mogłyby zostać objęte także przynajmniej niektóre spośród dochodzonych przez powodów roszczeń niepieniężnych.
58. W wyroku z dnia 17 października 2017 r., C-194/16, pkt 47-49, Trybunał dodatkowo zawęził ograniczoną jurysdykcję krajową wywodzoną z dostępności spornych treści na terytorium konkretnego państwa w ten sposób, że uznał, iż żądanie skorygowania, względnie usunięcia treści zawartych w Internecie ma niepodzielny charakter, a związku z tym może być dochodzone wyłącznie przed sądami tego państwa, któremu przysługuje jurysdykcja krajowa do oceny całości szkody wyrządzonej potencjalnym naruszeniem dóbr osobistych (tak samo wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2021 r., C-251/20, pkt 32). W niniejszej sprawie powodowie nie dochodzą jednak usunięcia filmu z Internetu lub zaniechania jego emitowania w telewizji, niezależnie od miejsca emisji, lecz innego rodzaju roszczeń, które z jednej strony mają przeciwdziałać dalszym naruszeniom dóbr osobistych przez

zamieszczanie przed emisją filmu konkretnej informacji, z drugiej zaś mają usuwać skutki dokonanego naruszenia przez opublikowanie odpowiedniego oświadczenia nie tylko na podmiotowych stronach internetowych oznaczonych domeną najwyższego poziomu „de”, lecz także w niemieckich i polskich kanałach telewizyjnych, w których film został wyemitowany. Roszczenia te mieszczą się w katalogu środków ochrony dóbr osobistych określonych w art. 24 k.c.

59. Ograniczenie jurysdykcji krajowej wynikające z zasady mozaiki zakłada, że kognicja sądu odnosi się do konsekwencji naruszenia dóbr osobistych na terytorium państwa *fori*. Poza jej granicami pozostaje naruszenie dóbr osobistych, do którego doszło poza granicami państwa *fori*, i jego konsekwencje.
60. Wychodząc z takich założeń, można zgodzić się, że roszczenie o usunięcie określonych treści z Internetu jest niepodzielne, jeżeli powód zmierza do całkowitego usunięcia treści naruszającej dobro osobiste. Takie roszczenie nie daje się bowiem ograniczyć do szkody wyrządzonej na obszarze konkretnego państwa. W taki sam sposób należałoby zakwalifikować roszczenie o zaniechanie rozpowszechniania treści w Internecie, jeżeli zaniechanie to miałoby zakładać pełne – nieograniczone terytorialnie – uniemożliwienie dostępu do określonych treści.
61. To, co powiedziano powyżej, nie musi jednak odnosić się do każdego roszczenia niepieniężnego podnoszonego na skutek naruszenia dóbr osobistych. Niektóre z takich roszczeń, zgodnie z art. 24 k.c., mogą być bowiem skonstruowane w taki sposób, że ich rozpatrzenie może mieścić się w kognicji sądu ograniczonej do oceny konsekwencji naruszenia, do którego doszło na obszarze państwa *fori*. Nie chodzi przy tym o swego rodzaju „proporcjonalne zaniechanie” lub „proporcjonalne oświadczenie”, odniesione do szkody powstałej na obszarze konkretnego państwa członkowskiego.

Chodzi raczej o to, że zakaz rozpowszechniania określonych treści – także w Internecie, a tym bardziej w tradycyjnym medium, takim jak telewizja – może być ograniczony do obszaru państwa *fori* i jeżeli takiego zakazu domaga się powód, to kognicją sądu jest objęte żądanie w tym właśnie kształcie (*ne eat iudex ultra petita partium*) (zob. np. wyrok niemieckiego Bundesgerichtshof z dnia 25 października 2016 r., VI ZR 678/15, GRUR 2017, s. 213, w którym kwestię tę uznano za *acte éclairé*, podobnie wyrok austriackiego Oberster Gerichtshof z dnia 10 lipca 2012 r., 4Ob 33/12z, GRURInt. 2013, s. 292).

62. Idąc dalej, osoba, której dobra osobiste zostały naruszone w Internecie lub w filmie wyemitowanym w kilku państwach, nie musi domagać się opublikowania odpowiedniego oświadczenia w Internecie. Może domagać się opublikowania odpowiedniego oświadczenia w innym medium, którego granice oddziaływania są ograniczone do terytorium państwa członkowskiego, przed którego sądem wytoczono powództwo (np. w prasie lokalnej ukazującej się w miejscu zamieszkania powoda), ewentualnie – którego przekaz nie jest dostępny powszechnie, lecz skoncentrowany w tym państwie (np. krajowy nadawca telewizyjny). Osoba, o której mowa, może także ograniczyć żądanie złożenia stosownego oświadczenia w taki sposób, aby nie tylko jego złożenie miało nastąpić wyłącznie na obszarze państwa, przed którego sądem wytoczono powództwo, lecz także, aby jego treść odnosiła się do skutków naruszenia dóbr osobistych na obszarze tego właśnie państwa. Spostrzeżeniu, że informacja o złożonym oświadczeniu, mimo ograniczonego zasięgu konkretnego medium, może stać się dostępna w innych państwach, można przeciwstawić argument, że również informacja o uzyskany w konkretnym państwie zadośćuczynieniu pieniężnym, choćby symbolicznej wysokości, także może zostać rozpowszechniona w innych państwach.
63. Odnosząc te uwagi do roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie, o ile nakazanie pozwanym opublikowania oświadczenia obejmującego

przeprosiny na stronach internetowych oznaczonych domeną najwyższego poziomu „de”, niezależnie od ich treści, czy też nakazanie umieszczania przed każdą emisją filmu, bez względu na miejsce emisji, określonych informacji, wykraczałoby zdaniem Sądu Najwyższego poza granice kognicji sądów polskich określone zasadą mozaiki, o tyle wniosek ten nie jest tak samo pewny w przypadku np. żądania nakazania przeprosin w kanale telewizyjnym polskiego publicznego nadawcy, czy też nakazania umieszczania określonych informacji poprzedzających emisję filmu z zastrzeżeniem, że chodzi o emisję w Polsce.

64. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia ma o tyle istotne znaczenie, że w sprawach o naruszenie takich dóbr osobistych, jak cześć, czy dobre imię, roszczenia niepieniężne mogą uzyskiwać istotniejszą wagę dla ochrony interesów poszkodowanego aniżeli roszczenia pieniężne. Krzywdy tego rodzaju nie dają się naprawić w pieniądzu, a zadośćuczynienie pieniężne służy w tych przypadkach jedynie złagodzeniu uszczerbków po stronie uprawnionego. Z punktu widzenia adekwatności ochrony w sytuacjach takich nierzadko nie jest konieczne sięganie do sankcji majątkowych, lecz wystarczające jest np. złożenie stosownego oświadczenia przez naruszydca. Z drugiej strony, należy zauważyć, że jeśli w świetle zasady mozaiki – wobec podzielności roszczeń pieniężnych – poszkodowany naruszeniem dóbr osobistych może bez przeszkód domagać się w każdym państwie, w którym szkoda się zmaterializowała, zapłaty symbolicznego zadośćuczynienia pieniężnego, którego celem nie jest w istocie uzyskanie satysfakcji finansowej, lecz potwierdzenie przez sąd, że dobro osobiste powoda zostało naruszone, to wyłączenie możliwości dochodzenia w tych państwach jakichkolwiek roszczeń niepieniężnych wydaje się niespójne i niedostatecznie uzasadnione.
65. Dotychczasowe uwagi były czynione przy założeniu – przyjętym w niniejszej sprawie przez Sądy Okręgowy i Apelacyjny – że w przypadku naruszenia

dóbr osobistych związanego z wyprodukowaniem a następnie wyemitowaniem filmu w kilku państwach członkowskich, miejsce zdarzenia wyrządzającego szkodę znajduje się w państwie, w którym film został wyprodukowany, zaś miejsce urzeczywistnienia szkody znajduje się w państwach, w którym film wyemitowano. Uzupełniająco Sąd Najwyższy zwraca jednak uwagę, że na delikt, taki jak podnoszony w niniejszej sprawie, można spojrzeć także z odmiennej perspektywy.

66. Ta odmienna perspektywa mogłaby polegać na uznaniu, że w autonomicznym znaczeniu zdarzeniem wyrządzającym szkodę jest w rozważanym układzie nie tylko wyprodukowanie filmu, lecz także jego wyemitowanie w konkretnym państwie członkowskim, a ewentualnie – wyłącznie wyemitowanie filmu w konkretnym państwie członkowskim. Na rzecz takiego stanowiska może przemawiać spostrzeżenie, że w sekwencji zdarzeń obejmujących czynności składające się na wyprodukowanie i wyemitowanie filmu to dopiero emisja filmu bezpośrednio przyczynia się do ingerencji w takie dobra osobiste, jak cześć lub dobre imię osób, których dotyczą treści przedstawione w filmie.
  
67. Takie podejście mogłoby oznaczać, że sądom państwa członkowskiego, w którym doszło do wyemitowania filmu, przysługiwałaby jurysdykcja krajowa przede wszystkim na tej podstawie, że w państwie tym miało miejsce zdarzenie wyrządzające szkodę, a dopiero wtórnie na tej podstawie, że w państwie tym doszło do zmaterializowania się szkody. Wniosek taki nie wydaje się bez znaczenia dla określenia granic jurysdykcji krajowej sądów tego państwa, które – jak się wydaje – mogłyby w tym ujęciu obejmować ogół roszczeń (niepieniężnych i pieniężnych) przynajmniej w takim zakresie, w jakim odpowiadają one szkodzie wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych na skutek wyemitowania filmu w konkretnym państwie członkowskim. Otwarta pozostawałaby natomiast kwestia, czy sądom państwa, w którym doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci

emisji filmu, mogłaby przysługiwać na tej podstawie jurysdykcja krajowa w odniesieniu do szkód wyrządzonych emisją filmu w innych państwach członkowskich.

68. W ocenie Sądu Najwyższego wątpliwość co do możliwości wykorzystania rozważanego rozumowania w niniejszej sprawie wynika jednak z tego, że film został wyprodukowany w Niemczech, a pozwanymi przed sądem polskim są wyłącznie producenci filmu, podczas gdy wyemitowanie filmu w Polsce nastąpiło przez inny podmiot, którym jest polski nadawca publiczny, niebędący stroną postępowania. Trybunał miał już natomiast okazję orzec, że nie jest możliwe ustalenie przez sąd swojej jurysdykcji krajowej w oparciu o miejsce zdarzenia wyrządzającego szkodę w sytuacji, w której domniemany sprawca szkody nie działał osobiście na obszarze właściwości tego sądu (zob. wyroki TSUE z dnia 16 maja 2013 r., C-228/11, *Melzer przeciwko MF Global UK Ltd*, pkt 30 i n., z dnia 3 kwietnia 2014 r., C-387/12, pkt 31 i z dnia 5 czerwca 2014 r., C-360/12, *Coty Germany GmbH przeciwko First Note Perfumes NV*, pkt 50).
69. Powstaje zatem pytanie, czy okoliczności niniejszej sprawy, w której pozwani udzielili pełnej licencji na dystrybucję praw do eksploatacji filmu osobie trzeciej, akceptując tym samym *implicite* jego rozpowszechnianie również w innych państwach, w tym w Polsce, mogłyby uzasadniać odmienne stanowisko, według którego takie zachowanie pozwanych w świetle autonomicznej wykładni art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001 – bez potrzeby odwoływania się do *legis causae* – należałoby traktować jako równoznaczne z działaniem pozwanych w każdym państwie, w którym film został za ich zgodą wyemitowany. Taki w istocie punkt widzenia zdają się prezentować w sprawie powodowie, którzy jurysdykcję krajową sądów polskich wywodzą alternatywnie z umiejscowienia zdarzenia wyrządzającego szkodę – emisji filmu – w Polsce. Gdyby zaś na pytanie to udzielić odpowiedzi twierdzącej, dodatkowego rozstrzygnięcia wymagałoby to, czy

wywodzona stąd jurysdykcja krajowa sądów polskich mogłaby obejmować także szkody wynikające z wyemitowania filmu w innych państwach członkowskich.

### **Wniosek o zastosowanie trybu pilnego lub przyspieszonego**

70. Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie jest sądem, od którego orzeczeń nie przysługuje środek zaskarżenia w rozumieniu art. 267 TFUE. Nakłada to na Sąd Najwyższy obowiązek podjęcia dialogu z Trybunałem w sytuacji, w której Sąd Najwyższy nie stwierdza, aby wykładnia prawa Unii - konieczna do wydania wyroku - miała charakter *acte clair* lub *acte éclairé*.
71. Zgodnie z art. 105 § 1 Regulaminu postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości (Dz. Urz. UE L 265, s. 1, dalej – „Regulamin”), jeżeli charakter sprawy wymaga niezwłocznego rozstrzygnięcia, prezes Trybunału może postanowić o rozpatrzeniu pytania prejudycjalnego w trybie przyspieszonym. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, celowość niezwłocznego rozstrzygnięcia może wynikać m.in. z tego, że rozpatrzenie pytania prejudycjalnego w trybie przyspieszonym może być konieczne do zapobiegnięcia powstaniu szkody (zob. postanowienia Prezesa Trybunału z dnia 5 czerwca 2014 r., *Sánchez Morcillo i Abril García*, C-169/14, pkt 11 i 12, z dnia 13 kwietnia 2016 r., *Pesce i in.*, C-78/16 i C-79/16, pkt 9 i 10 i z dnia 8 czerwca 2016 r., C-242/16, *Jose Rui Garrett Pontes Pedroso przeciwko Netjets Management Ltd.*, pkt 16). Ponadto, przedstawione Trybunałowi pytania prejudycjalne odnoszą się do współpracy sądowej w sprawach cywilnych, która jest objęta tytułem V trzeciej części TFUE, przez co mogą zostać rozpoznane w trybie pilnym (art. 107 Regulaminu).
72. Sąd Najwyższy zwraca w tym kontekście uwagę, że powód Z.R. urodził się w 1924 r., a ponadto jest byłym więźniem obozu Auschwitz-Birkenau,

uczestnikiem Powstania Warszawskiego i ofiarą powojennych prześladowań żołnierzy [...] przez komunistyczny reżim. Podnoszone przez powoda roszczenia mają osobisty charakter i wiążą się indywidualnie z jego osobą. Zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem powództwo Z.R. zostało oddalone w całości, a ocena merytorycznych zarzutów skargi kasacyjnej musi być poprzedzona rozważeniem ewentualnej nieważności postępowania przed Sądami *meriti* wynikającej z braku jurysdykcji krajowej sądów polskich (art. 1099 k.p.c.).

73. Mając na względzie obiektywne okoliczności, w tym zwłaszcza podeszły wiek powoda i związany z tym wiekiem stan zdrowia, jak najszybsze udzielenie odpowiedzi przez Trybunał może pozwolić na zapobiegnięcie ryzyku powstania w niniejszej sprawie nieodwracalnej szkody, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i z punktu widzenia efektywności sądowej ochrony prawnej w ogólności. Z tych względów, na podstawie art. 267 TFUE w związku z art. 177 § 1 pkt 3<sup>1</sup> k.p.c. *per analogiam*, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Grzegorz Misiurek    Paweł Grzegorzczak    Dariusz Zawistowski

(K.G.)

[r.g.]